

Ścieżka życia – dzień szesnasty

Dzieje Apostolskie 7,51 – 8,1a

Dzisiejsze czytanie nabiera większej ostrości jeżeli pamiętaliśmy i przeczytaliśmy w dniu wczorajszym 7 rozdział z księgi Dziejów. Przemowa Szczepana, jasno pokazuje, że historia Ludu Bożego jest historią Bożego działania dla dobra jego dzieci, oraz historią ich nieposłuszeństwa. Swoim kazaniem Szczepan wpisuje się w tradycję proroków Starego Testamentu np. Izajasza, Jeremiasza, Amosa, Ozeasa i innych, którzy odważnie napominali Izraela piętnując Jego grzechy. Dlatego niech Was nie gorszą ostre słowa o zatwardziałym karku, opornych sercach i uszach. To był proroczy styl. Grzech trzeba było napiętnować.

Ale warto zobaczyć, że dzisiejsza lekcja z Dziejów pokazuje nam pierwszą śmierć chrześcijanina zapisaną w Nowym Testamencie. Szczepan umiera jako pierwszy chrześcijanin. Czym charakteryzuje się jego zejście z tego świata: - ma wizję nieba. Widzi niebo otwarte i Jezusa uczestniczącego w chwale i mocy Ojca. Jest to potwierdzenie prawdziwości obranej drogi. Bóg daje Szczepanowi poznać, że się nie pomylił, że jego życie kończy się zwycięstwem. „Ścieżką życia” dociera tam, gdzie Jezus uczestniczy w chwale Ojca, gdzie „siedzi po prawicy Ojca”. Moment śmierci męczennika przypomina śmierć Jezusa. Szczepan jest naśladowcą Mistrza. Podobnie jak Jezus na krzyżu przebacza prześladowcom. Nauczyciel oddawał swoje życie w ręce Ojca. Uczeń oddaje swojego ducha w ręce Jezusa. Panie Jezu przyjmij ducha mego. I tak możemy powiedzieć wygląda dobra śmierć. Zachęcam, aby kto jeszcze nie przeczytał Dziejów 7 doczytał. Skoro Szczepan pokazał nam jak może wyglądać dobra śmierć to może i warto raz po raz kierować prośbę do Boga Ojca o dobrą śmierć? Ja lubię wezwanie: *Jezu spraw abym odchodził z tego świata pojednany z Bogiem i z ludźmi. Amen.*